

Na ukończeniu są prace związane z budową ponad 700 metrowego odcinka ul. Moniuszki, łączącego ul. Kielecką z ul. Nowowiejską. Ruszyły odbiory inwestycji przez odpowiednie służby. Po ich zakończeniu, droga zostanie dopuszczona do użytku mieszkańców.

Inwestycja kosztowała około 9 500 000,00 zł. Gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości ponad 4 100 000,00 zł.

- Kończymy prace związane z budową zupełnie nowej drogi na terenie miasta jest to tzw. Nowa Moniuszki, która połączy ul. Kielecką z ulicami Nowowiejską i 6 Września. Droga w znaczący sposób odciąży ruch komunikacyjny pomiędzy południową i północną częścią miasta – informuje Prezydent Miasta Marek Materek - Odciąży, dotychczas jedyny i przeciążony ruch odbywający się ulicą Miodową. W przypadku starego odcinka ul. Moniuszki, co roku w sezonie jesienno – zimowym ze względów bezpieczeństwa, ruch był tu jednokierunkowy. Dzięki nowemu odcinkowi drogi tędy także puszczony zostanie ruch komunikacji publicznej. Wybudowaliśmy tu oprócz nowej drogi i chodników, ścieżkę rowerową, oświetlenie, wybudowaliśmy sieć kanalizacji deszczowej, przebudowaliśmy sieci gazowe, wodociągową i inne. Wykonany został ogromny zakres prac. Bardzo się cieszę, że prace zmierzają ku końcowi, aktualnie ruszają odbiory wykonanych robót przez odpowiednie służby. Do końca listopada mam nadzieję, że wszystkie odbiory się zakończą i przekazemy drogę do użytku mieszkańcom.



Pierwotnie planowany termin oddania drogi do użytku przedłużył się. Powodów tej sytuacji było wiele.

- Prace w tym terenie były bardzo utrudnione – mówi prezydent - Konieczna była m.in. wymiana gruntu, kucie skał, tych prac dodatkowych było dużo. Trzeba było przygotować mury oporowe. Wykonawca podczas prac natrafiał na wiele niespodziewanych problemów, w tym także związanych z ulewnymi opadami oraz pandemią coronawirusa. Co też przyczyniło się do wydłużenia okresu prowadzonych prac. Cieszę się, że pomimo tych utrudnień dojrżeliśmy do finału i niebawem będziemy mogli korzystać z drogi.



Wykonawcą prac jest lokalna firma Budromost Starachowice. Z czego wynikały utrudnienia w pracach i co wpłynęło na wydłużenie terminu ich realizacji obszernie informował wiceprezes firmy Grzegorz Adamus w wypowiedzi dla portalu: naszemiasto.pl

- Podczas prowadzonych prac w zakresie budowy kanalizacji deszczowej natrafiono na skałę i grunty silnie nawodnione. Niestety badania geologiczne nie oddały stanu rzeczywistego. Natrafiliśmy na miejsca występowania gruntów urabialnych, silnie nawodnionych, o dużej zawartości frakcji pylastej, które na skutek wykonywanych robót uplastyczyły się powodując spękania i koleinowanie wykonanej warstwy gruntu stabilizowanego spoiwem hydraulicznym. Wystąpiła konieczność wykonania dodatkowych wymian gruntu oraz odwodnienia korpusu drogowego za pomocą drenażu na długości 300 metrów. Konieczne było wykonanie „materaca” z kruszywa. Wody podskórne oraz wody gruntowe stałe sprawiły, że podłoże było wilgotne chronicznie, a nie okresowo. Sytuację potęgowały deszcze, które od maja mocno utrudniały roboty budowlane. Na przykład w maju wystąpiło 19 dni z opadami, w czerwcu 23, lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku po ok 12-14 dni. Zgodnie z umową wykonawca ma prawo przedłużyć termin oddania o każdy dzień deszczu. Wypada jeszcze wspomnieć o gazociągu nieujętych w planach budowy czy rządowym kablu. Wystąpienie skały spowodowało konieczność zmiany technologii wykonania muru oporowego z grodzic stalowych na mur żelbetowy. Konieczne było wykonanie zamiennej Dokumentacji Projektowej uwzględniającej odpowiednie rozwiązania dla uzbrojenia terenu, co było procesem długotrwałym, wymagającym dokładnej analizy. Oczywiście dotknęła nas sytuacja epidemiczna. Przyspieszenie epidemii w postaci zwiększającej się w ostatnim czasie liczby zachorowań, wprowadzone przepisami prawa kolejne ograniczenia, istniejące ryzyko zakażenia, zwiększona ostrożność i wdrożenie procedur zapobiegawczych, nasilona absencja chorobowa utrudniały zabezpieczenie personelu niezbędnego do realizacji zadania w wymaganej liczbie w celu zapewnienia postępu robót zgodnie z założeniami. Jak również na systematyczne dostawy materiałów budowlanych. Ale udało się wszystko pospinać, a tym wszystkim, którzy próbowali przeszkadzać w pracach radzę zajrzeć do archiwum Urzędu Miejskiego. Znajdziecie tam wszystkie dokumenty.